

Toruń, 15 listopada 2022 r.

Dr hab. Katarzyna Witkowska-Chrzczonek, prof. UMK

Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

UNIWERSYTET GDANSKI



RPW/49098/2022 N
Data: 2022-11-21

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Ewy Haratym p.t. „Prawo do prywatności”
(Gdańsk 2022, ss. 291).**

Promotor: Prof. dr hab. Andrzej Szmyt

1. Wymogi prawne

Według obecnie obowiązujących regulacji prawnych w Polsce, rozprawa doktorska, przygotowana pod opieką promotora, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

2. Przedmiot recenzji

Przedmiotem niniejszej recenzji jest rozprawa doktorska Pani mgr Ewy Haratym p.t. „Prawo do prywatności” (Gdańsk 2022, ss. 291), przygotowana na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego pod opieką naukową Prof. dra hab. Andrzeja Szmyta.

3. Temat rozprawy (problem badawczy)

Temat rozprawy, rozumiany jako problem badawczy został postawiony właściwie i zasługuje na aprobatę. Poruszana tematyka ma swój wymiar prawnodogmatyczny, historyczny, teoretyczny oraz praktyczny. Zauważony i zidentyfikowany przez Kandydatkę problem ma istotne znaczenie i powinien stać się przedmiotem pogłębionych badań i analiz naukowych. Jak sama Kandydatka słusznie zauważa we Wstępie do swojej rozprawy doktorskiej, „w ostatnich latach toczy się szeroka dyskusja na temat konieczności wdrożenia odpowiednich mechanizmów prawnych, które zagwarantują jednostce należyty poziom ochrony jej prywatności”- wskazując przy tym (słusznie) że rozważania te należy osadzić w

4

kontekście współczesnego rozwoju nowoczesnych technologii. Prezentowana w pracy materia dotyczy zatem istotnych kwestii. Kandydatka słusznie zauważa, iż w ostatnim czasie nie pojawiały się w Polsce kompleksowe opracowania tytułowego zagadnienia, a jedynie prace cząstkowe (s.11) i że wobec aktualnych przemian współczesnego świata tematyka ta w ujęciu kompleksowym powinna być poruszona, co staje się celem Doktorantki. Rozwój przede wszystkim nowoczesnych technologii właśnie spowodował zjawisko, polegające na tym, że prawo do prywatności coraz bardziej ewoluuje, a potrzeb badawczych nie wyczerpują tutaj dotychczasowe analizy cząstkowe, a nawet i ogólniejsze. Recenzowana praca pokazuje dobitnie, że problemy prawa do prywatności w szerszym ujęciu kompleksowego opracowania odwołującego się do różnych standardów ochrony mogą być nadal śmiało poddawane szczegółowej, kompleksowej analizie i istnieje tutaj duże pole do popisu.

4.Cel naukowy pracy i hipotezy badawcze

Doktorantka sama we Wstępie (s.11) zauważa, iż Jej praca stanowi „studium koncepcji prawa do prywatności, początków ochrony poszczególnych aspektów prywatności, dynamicznego rozwoju ochrony prywatności, ochrony prawa do prywatności w prawie międzynarodowym oraz na gruncie prawa polskiego, lecz także próbę odpowiedzi na pytanie, czy obowiązujące mechanizmy zapewniają należyty poziom ochrony , a także z jakimi zagrożeniami prywatności mamy do czynienia oraz w jakiej korelacji pozostaje prywatność i bezpieczeństwo prawne jednostki”. Tak wskazany cel pracy należy uznać za właściwie postawiony, a także niezwykle ambitny, gdyż znalezienie odpowiedzi na tak postawionych wiele pytań wymaga bardzo kompleksowego podejścia do prezentowanego tematu.

Ze stylu wyводу Autorki , zarówno we Wstępie, jak i w dalszych częściach pracy – co zasługuje na aprobatę – wynika to, że Doktorantka nie widzi celu pracy jako dokonania jedynie zwykłego opisu tytułowego zagadnienia, lecz jest bardzo świadoma złożoności podjętego wyzwania naukowego – stara się prowadzić rozważania w taki sposób, by widać było, że zdaje sobie sprawę z wszystkich aspektów „okołoprawnych” i uwarunkowań realizacji prawa do prywatności w kontekście przemian technologicznych, społecznych i politycznych (s.11). Takie podejście świadczy o odpowiedzialności Autorki, a także o tym, że zdaje sobie sprawę ze złożoności podjętego problemu badawczego i potrafi prawidłowo wskazać cel pracy. Taka postawa odpowiada pojęciu problemu badawczego, o którym mowa we wcześniej wskazanym rozumieniu ustawy o stopniach i tytule naukowym. Główną tezę Autorki jest teza o „permanentnej ewolucji prawa do prywatności” i braku możliwości

stworzenia jednej, uniwersalnej definicji tego prawa (s. 11), a także o szczególnej korelacji prawa do prywatności z bezpieczeństwem jednostki (s.12).

5. Założenie metodologiczne i charakter pracy

Doktorantka zakreślona przez siebie tematykę analizuje przede wszystkim w oparciu o następujące metody: metodę historyczną, historycznoprawną, dogmatycznoprawną, teoretycznoprawną, prawonoporównawczą. Autorka stosuje także szeroko metodę logiczno-językową oraz metodę analityczną, która polega na analizie i wyciąganiu wniosków z odpowiednio dobranego i przygotowanego orzecznictwa (Autorka korzysta z tych metod w praktyce i bardzo dobrze się nimi posługuje, ale nie wskazuje ich *expresiss verbis* we Wstępie).

Na podkreślenie zasługuje dobre wykorzystanie metody dogmatycznej oraz zaimplementowanie ciekawych wątków bogatego orzecznictwa sądowego. Część historyczna pracy jest wystarczająco rozbudowana (nawet zastanawiam się, czy nie za bardzo rozbudowana; opracowania prawa do prywatności z punktu widzenia rozwoju historycznego tego zagadnienia są wystarczające w literaturze).

Kolejny, drugi rozdział pracy to bardzo przyzwoita analiza koncepcji prawa do prywatności. Autorka rozważa tutaj takie kwestie jak relacja prywatności i intymności, a także (klasycznie) przedmiot prawa do prywatności, podmiot prawa do prywatności oraz ograniczenia prawa do prywatności.

W kolejnych rozdziałach Autorka sięga po wymiar praktyczny i empiryczny materii, eksponując też, wątki komparatystyczne, bo analizuje prawo do prywatności kolejno w uniwersalnym systemie praw człowieka (rozdział III), w europejskim systemie praw człowieka (rozdział IV), w pozaeuropejskich systemach ochrony praw człowieka (rozdział V), w afrykańskim systemie praw człowieka (rozdział dotyczy systemu międzyamerykańskiego, afrykańskiego i arabskiego), w prawie polskim (rozdział VI). Natomiast rozdział VII, który uważam za najciekawszą część pracy obejmuje problematykę relacji prawa do prywatności i bezpieczeństwa, a także zagrożeń.

Zakończenie stanowi syntetyczną rekapitulację wywodów umieszczonych w pracy i zawiera wnioski. W mojej ocenie należy zgodzić się zasadniczo z podstawami założeń metodologicznych Autorki, która *de facto* pierwsze miejsce przyznała metodzie dogmatycznoprawnej i prawonoporównawczej.

Praca zasługuje też na pozytywną ocenę z uwagi na wielowątkową prezentację tematu, chociaż jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że niektóre jej części stanowią zwykłą rekonstrukcję materiału jednak dobrze zbadanego i opisanego w literaturze przedmiotu.

Generalnie trud Autorki w całej pracy zasługuje na pochwałę, bowiem pokazała Ona, że posiada umiejętność wyszukiwania i stawiania realnych doktrynalnych i praktycznych problemów. Jeżeli dodamy do tego umiejętność ścisłego, logicznego ich analizowania i referowania, to z pewnością otrzymane dzieło możemy uznać za spełniające podstawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

6. Systematyka rozprawy

Część merytoryczna rozprawy doktorskiej Autorki składa się poza Wstępem i Zakończeniem z siedmiu rozdziałów.

Rozdział pierwszy ma charakter ogólny, wstępny i przede wszystkim historyczny.

Rozdział drugi dotyczy koncepcji prawa do prywatności i zawarto w nim rozważania dotyczące zakresu prawa do prywatności, przedmiotu prawa do prywatności, podmiotów prywatności, a także ograniczeń prawa do prywatności, rozważania w tym rozdziale mają charakter ogólny, wstępny, ale są napisane poprawnie i interesująco.

Kolejne cztery rozdziały dotyczą prawa do prywatności w określonych systemach ochrony praw człowieka (III- w uniwersalnym systemie ochrony praw człowieka, IV- w europejskim systemie praw człowieka; rozdział podzielony na część dotyczącą Rady Europy i dotyczącą Unii Europejskiej, V- w pozaeuropejskich systemach ochrony praw człowieka; rozdział obejmuje system międzyamerykański, afrykański i arabski; VI- w Rzeczypospolitej Polskiej).

Rozdział ostatni – VII – według mnie najciekawszy dotyczy Prawa do prywatności w kontekście bezpieczeństwa i zagrożeń. Każdy rozdział zawiera wprowadzenie i podsumowanie, co należy ocenić pozytywnie.

Powyższą systematykę co do zasady oceniam jako przedsięwzięcie dość udane. Słusznie główną podstawę podziału pracy na rozdziały i podrozdziały stanowi kryterium przedmiotowe. Poszczególne wątki („podpunkty” wyodrębnione podtytułami) w poszczególnych rozdziałach są skonstruowane prawidłowo.

Ogólnie rzecz ujmując, praca ma przejrzystą konstrukcję o harmonijnym charakterze. Doktorantka poprawnie rozplanowała objętość rozdziałów i ich relacje, przechodząc od zagadnień ogólnych do bardziej szczegółowych.

Zakończenie rozprawy obejmuje przede wszystkim wnioski ogólne, a częściowe podsumowania poszczególnych rozdziałów są interesujące.

7.Strona formalna, stylistyczna i językowa rozprawy

Praca liczy 291 strony, a liczba stron licząc z bibliografią i pozostałymi elementami nie przekracza rozsądnych granic ilości stron dla tego typu prac. Proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami nie zostały w zasadzie naruszone, a rozdziały wyraźnie dłuższe od pozostałych (czyli rozdziały IV, V i VI) obejmują bardziej rozległe merytorycznie zagadnienia i taka różnica jest dopuszczalna, uzasadniona i zrozumiała.

Poza częściami merytorycznymi (siedem rozdziałów, Wstęp i Zakończenie) rozprawa zawiera także inne elementy i wykazy, które łącznie obejmują 27 stron pracy. Na s.265 i n. Autorka umieściła „Bibliografię”, którą należy uznać za prawidłowo opracowaną część pracy - wyodrębniono osobno źródła prawa (polskiego i międzynarodowego), Orzecznictwo wg organów, „Pozostałe dokumenty”, Literaturę (liczącą 259 pozycji – także obcojęzycznych).

Pewnym uchybieniem jest zbiorcze określenie wszystkich wyroków Trybunału Sprawiedliwości jako wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (s. 271-272). Autorka powołuje nawet orzeczenia z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych i wskazuje, że zostały wydane przez „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej”, podczas gdy wówczas instytucjonalnie funkcjonował Trybunał Sprawiedliwości, a o Unii Europejskiej nikomu się nie śniło. Nazwa „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej” została wprowadzona Traktatem z Lizbony i warto przypomnieć, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej składa się po tej reformie z Trybunału Sprawiedliwości i Sądu. Orzeczenia wydane przed wejściem w życie wspomnianego Traktatu wydał również Trybunał Sprawiedliwości, lecz nie „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej”. Według mnie Doktorantka powinna w osobnym punkcie wyodrębnić w Bibliografii źródła pozyskane w Internecie. Reasumując uwagi dotyczące Bibliografii, stwierdzam, że zasadniczo jest ona dobrze i starannie skonstruowana. Język pracy jest zasadniczo poprawny i jasny. Autorka jest konkretna w swoich wypowiedziach i prawidłowo posługuje się językiem prawniczym, a Jej polszczyzna jest ładna. Przypisy są sporządzone starannie i stanowią właściwą dokumentację pracy.

Wykaz skrótów obejmuje jedną stronę (s.5) i właściwie można go było pominąć, jednocześnie chociażby przygotowując solidniej wykaz źródeł prawa np. w wykazie źródeł prawa nie ma np. TFUE, a w wykazie skrótów (s.7) znalazł się on - bez metryczki. To są elementy, które jeszcze należy dopracować.

8. Strona merytoryczna rozprawy

Jeżeli chodzi o Wstęp pracy, to jest on zbudowany poprawnie, przy czym mam pewną uwagę – chodzi o brak jasnego zakreszenia cezury czasowej dociekań Autorki.

Rozdział pierwszy ma charakter ogólny, wstępny i taką właśnie rolę spełnia.

Rozdział drugi stanowi w istocie uzupełnienie pierwszego.

Kolejne cztery rozdziały to omówienie prawa do prywatności w czterech blokach: uniwersalnym, europejskim, pozaeuropejskim i polskim. Wszystkie te cztery kolejne rozdziały (III,IV,V,VI) to solidne analizy przepisów, orzecznictwa, specyfiki w/w systemów.

Według mnie najciekawszym rozdziałem pracy jest jej rozdział VII, w którym Autorka przygląda się prawu do prywatności i bezpieczeństwu, a także wskazuje zagrożenia.

W mojej ocenie w tym rozdziale można było postawić bardziej zdecydowane wnioski i prowadzić bardziej odważne wywody.

Wydaje się, że można było pójść bardziej zdecydowanie i zastanowić się nad relacją między prawem do prywatności a „**prawem do bezpieczeństwa**”, natomiast Autorka potraktowała bezpieczeństwo jako „pojęcie”, „wartość”, „stan”, „potrzeba”; wymienia i analizuje rozmaite rodzaje bezpieczeństwa, a nie prowadzi pogłębionej analizy wymiarów relacji wzajemnej pomiędzy **prawem do prywatności a prawem do bezpieczeństwa**, co mogłoby być bardzo interesujące i inspirujące.

To czego zabrakło mi w tym właśnie rozdziale (pomimo, że „zagrożenia” brzmiały bardzo „obietująco”) to chociażby w jakimś stopniu odniesienie się do zjawiska prywatności wirtualnej i zagrożeń związanych z ochroną tej warstwy prawa do prywatności.

Prywatność wirtualna nie jest bowiem w dzisiejszych czasach, które zresztą słusznie Autorka charakteryzuje wielokrotnie w pracy jako czasy „postępu technologicznego” możliwa do oddzielenia od prywatności w ogóle. Czasem zagrożeniem dla prawa do prywatności np. członków rodziny, dzieci, krewnych są użytkownicy portali społecznościowych, którzy sami siebie (swoje dzieci, partnerów) z prywatności odzierają w imię lajków, wyświetleń i tzw. „fame’u”. Paradoksalnie więc podmiot, nieświadomy zagrożeń, może sam stanowić zagrożenie dla prywatności swojej czy swoich bliskich.

W czasie prac Autorki nad dysertacją wydano drukiem doskonałą pozycję Ewy Milczarek, „Prywatność wirtualna”, („Prywatność wirtualna. Unijne standardy ochrony

prawa do prywatności w Internecie, Warszawa 2020, ss. 241, ISBN 978-83-8198-611-3, Wyd. C.H. Beck), według mnie w jakimś stopniu można było – chociażby w ostatnim rozdziale – odnieść się do kwestii prywatności wirtualnej właśnie. W dzisiejszych czasach nie da się oddzielić „zwykłej” prywatności od prywatności wirtualnej.

W rozprawie zabrakło mi też trochę rozważań dotyczących aktualnych zjawisk jak ograniczenia prywatności np. związane z pandemią COVID-19 (jak e-edukacja, e-medycyna, teleporady medyczne, działanie aplikacji śledzących kontakty), ale także pewne zjawiska społeczne (trudno być obecnie rodzicem dziecka szkolnego bez dostępu do grup i komunikatorów powiązanych z mediami społecznościowymi jak Facebook czy Whatsapp- bez tego nie dowiemy się na jakie konto wpłacić pieniądze na wycieczkę i co było zadane jeśli dziecko było chore). A są to przecież narzędzia gromadzące rozmaite szczegółowe dane.

Dzieci i młodzież szkolna są także na okrągło „inwigilowane” przez szkolny monitoring, zapisy kamer, wirtualne dzienniki do tego stopnia, że zanim jeszcze uczeń przekroczy próg domu, rodzic już wie z czego jest następnego dnia kartkówka, kto z kim się pobili i jaką ocenę otrzymało dziecko. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest dzisiaj to na ile technologia w imię wygody, efektywności i szybkiej komunikacji odziera współczesnego człowieka z prawa do prywatności (czyli sama w sobie stanowi zagrożenie). Tego typu zagadnień i rozważań zabrakło mi w pracy, a nie wymagają one przecież jakiejś specjalnej wiedzy z zakresu nowoczesnych technologii.

Za udane uważam Zakończenie rozprawy, zawierające esencję rozważanego w niej problemu, wnioski Autorki są trafne i czytelnie wyrażone.

9. Pytanie do Doktorantki

Checiałabym poprosić Doktorantkę, aby odniosła się do problemu perspektywy rozwoju prawa do prywatności w przyszłości. Czy prywatność i prawo do prywatności tak jak je opisuje Kandydatka w pracy da się oddzielić zupełnie od prywatności wirtualnej? Czy prywatność w dającej się przewidzieć perspektywie może stać się tzw. dobrem luksusowym?

10. Konkluzja recenzji

W konkluzji niniejszej recenzji pragnę stwierdzić, że Pani mgr Ewa Haratym podjęła się opracowania ciekawego i ważnego zarazem zagadnienia, mającego swój wymiar teoretyczno-prawny, doktrynalny i praktyczny zarazem. Z przyjętego na siebie zadania

badawczego wywiązała się poprawnie. Rozprawa doktorska została przygotowana na wystarczającej podstawie źródłowej i na prawidłowej analizie zebranych źródeł oraz na podstawie odpowiednio zebranej literatury (także obcojęzycznej) dotyczącej rozważanych zagadnień oraz bogatego orzecznictwa. Autorka pokazała, że zna literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo rozmaitych organów i że porusza się w ich ramach swobodnie.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Ewy Haratym p.t. „Prawo do prywatności” (Gdańsk 2022, ss. 291) stanowi oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego, a jej Autorka wykazała się we właściwym zakresie i stopniu wiedzą teoretyczną z zakresu nauk prawnych oraz umiejętnością prowadzenia pracy naukowej. W ten sposób spełnione zostały wszelkie wymogi ustawowe obowiązujące aktualnie w RP.

Wnoszę zatem o przyjęcie pracy jako rozprawy doktorskiej oraz o dopuszczenie Pani mgr Ewy Haratym do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Dr hab. Katarzyna Witkowska-Chrzczonek, prof. UMK

Toruń, 15 listopada 2022 r.